

## Zapasy atletów-amatorów we Lwowie.

(Do ilustracji na st. 2).

Z inicjatywy i staraniem lwowskiego klubu sportowego „Maraton“, toczyły się we Lwowie przez trzy tygodnie bardzo interesujące zapasy atletów-amatorów.

Atleci ci, to młodzież gimnazjalna, akademicka, technicka, handlowa i rzemieślnicza. Dzięki usiłowaniu kilku jednostek, rozwinęło się we Lwowie w ostatnich latach życie sportowe bardzo pięknie, zawiązało się kilka stowarzyszeń sportowych, z których „Maraton“ poświęcił główną uwagę atletyce. Toteż członkowie „Maratonu“ nabyli już znacznej wprawy i tworzą zastęp wcale dzielnych zapaśników.

Okazało się to dowodnie w czasie zapasów publicznych, które odbywały się w sali „Gwiazdy“, wypełnionej na każdym przedstawieniu mnóstwem publiczności, zwłaszcza młodzieży, która w tego rodzaju widowiskach szczególnie się miłuje.

A choć organizacja zapasów, jako widowisk publicznych, pod pewnymi względami szwankowała, co zresztą należy wytłumaczyć tem, iż urządzono je po raz pierwszy, to jednak same zapasy były bardzo zajmujące i zapewniały widzom sporo emocyi. Emocya była tem większa, iż nie występowali atleci zawodowi, lecz amatorowie, była tedy pewność, iż każda walka jest pomyślana i przeprowadzona serio, bez jakichkolwiek szwindłów.

Ostatnie, rozstrzygające zapasy odbyły się w ubiegłą sobotę. Pierwszą nagrodę i tytuł mistrza zdobył p. Harasymów, uczeń gimnazjalny, drugą p. Lubieński, słuchacz politechniki. Ci dwaj zapaśnicy



Echa wojenne: Widok twierdzy Belgradzkiej.

walczyli ze sobą trzykrotnie, raz 1 godz. 40 min., drugi raz 1 godz. 25 min., a trzecim razem pra-

wie godzinę — bez rezultatu, tak, iż ostatecznie rozstrzygnięto na podstawie punktów, których więcej



Echa wojenne: Mapa Serbii.